

Skangur, Na nas

Czy ktoś słyszy, czy słyszą mnie?
Rozbitek własnych pragnień S.O.S. śle.
Co wymyśli mi kolejny dzień?
Nowy powód by zwariować? Kto zna cel?
Powiedz, że:

Zły dzień, zły czas,
jakby ktoś gonił nas.
Sto słów jak krzyk,
który nie znaczy nic.
Który nie znaczy nic.
Który nie znaczy nic.
Jestem dziś.

Jestem Twym, bicie serca też
zaprowadzi mnie we mgle!
Jak głos płynący przez czas,
w dobre myśli, gdy złapią wiatr.
Bez żadnych szyfrów dalej w eter je śle.
Nadzieja w tym, że usłyszysz je.
Nie chcę nic, bo taki mam stan.
Pod kontrolą, gdybym wyrwać się miał.
Co się dzieje? Czy rozpoczął się
wyścig wszystkich ze wszystkimi?
Kto zna cel? Powiedz, że:

Zły dzień, zły czas,
jakby ktoś gonił nas.
Sto słów jak krzyk,
który nie znaczy nic.
Który nie znaczy nic.
Który nie znaczy nic.
Jestem dziś.

Jestem Twym, bicie serca też
zaprowadzi mnie we mgle!
Jak głos płynący przez czas,
w dobre myśli, gdy złapią wiatr.
Bez żadnych szyfrów dalej w eter je śle.
Nadzieja w tym, że usłyszysz je.
Jak głos płynący przez czas,
w dobre myśli, gdy złapią wiatr.
Bez żadnych szyfrów dalej w eter je śle.
Nadzieja w tym, że usłyszysz je.

To ja, czekam na znak,
przesiewam ciszę i w nasłuchu trwam.
Gdzieś jest nadzieja w tle,
jakiś sygnał pojawi się.
Jak głos płynący przez czas,
w dobre myśli, gdy złapią wiatr.
Bez żadnych szyfrów dalej w eter je śle.
Nadzieja w tym, że usłyszysz je.